

Małgorzata Ostrówka

Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw (Poland)

e-mail: malgorzata.ostrowska@ispan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4776-107X>

Wrażliwy człowiek, wielki patriota, utalentowany pisarz: Bartosz Bajków, Diana Maksimiuk, Florian Czarnyszewicz. Los człowieka, tom 1, Znad Berezyny nad La Platą 1900–1955, Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej, Białystok 2024, s. 696

A sensitive person, a great patriot, a talented writer: Bartosz Bajkow, Diana Maksimiuk, "Florian Charnyshevich. The Fate of Man, volume 1, From the Berezyna River to La Plata 1900–1955", The Publishing House of the Institute of National Remembrance, Białystok 2024, p. 696

Спагадлівы чалавек, вялікі патрыёт, таленавіты пісьменнік: Барташ Байкуў, Дыяна Максіюк, "Фларыян Чарнышэвіч. Лёс чалавека, том 1, З-над Бярэзіны на Ла Плата 1900–1955", Выдавецтва Інстытуту нацыянальнай памяці, Беласток 2024, с. 696

Florian Czarnyszewicz urodził się w okolicach Bobrujska około 1900 r. (wg innych źródeł w 1895 r.) w rodzinie drobnoszlacheckiej. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920. Po jej zakończeniu zamieszkał na Wileńszczyźnie. W 1924 r. wyemigrował do Argentyny, gdzie pracował jako robotnik. Jest autorem 4 powieści: *Nadberezyńcy* (1942), *Wicik Żywica* (1953), *Losy pasierbów* (1958), *Chłopcy z Nowoszysek* (1963). Informacje o podobnej treści można znaleźć w słownikach pisarzy. Kilka lat temu pojawił się bardziej szczegółowy życiorys w Wikipedii (Florian Czarnyszewicz, online). Jego twórczość, choć określana jako wybitna, do niedawna nie była dostępna w Polsce w oficjalnym obiegu. Pierwsza powieść została wydana w kraju dopiero w 2010 r. Wcześniej – w latach osiemdziesiątych dotarł do niej prof. Leszek Bednarczuk, który w artykule *O języku polskim nad Berezyną omówił najważniejsze cechy gramatyczne języka utworu i określił go jako świadectwo polszczyzny z terenów Białorusi Wschodniej* (Bednarczuk, 1987). Analizę leksyki kresowej w *Nadberezyńcach* przeprowadziła

Iryda Grek-Pabisowa w artykule *Słownictwo kresowe z powieści Floriana Czarnyszewicza Nadberezyńcy – mało znane świadectwo zaginionej polszczyzny przełomu XIX i XX wieku* (Grek-Pabisowa, 2009). Również pisząca te słowa ma swój skromny wkład w badanie języka Czarnyszewicza (Ostrówka, 2012; Ostrówka, 2013; Ostrówka, 2020).

Wśród miłośników twórczości pisarza znaleźli się także Bartosz Bajków i Diana Maksimiuk, którzy, dzięki wnikliwej kwerendzie i skrupulatności, dotarli do wielu źródeł, co pozwoliło dokładnie ustalić koleje jego życia. Książka *Florian Czarnyszewicz. Los człowieka*, zgodnie z zapowiedzią, jest pierwszym tomem biografii pisarza. Składa się z obszernego *Wstępu*, dwóch zasadniczych części: *Ojczyzna* i *Berisso*, streszczeń w językach hiszpańskim, angielskim, litewskim, rosyjskim i białoruskim, wykazu skrótów, bibliografii oraz indeksu osobowego. *Ojczyzna* zawiera 5 rozdziałów: *Kraj rodzinny, Lata dzieciństwa z bratem Feliksem, Wielka Wojna, Wojna z bolszewikami, W Policji Państwowej*. *Berisso* ma ich 16: *Trudne początki na obczyźnie, Robotnik i społecznik z Berisso, Losy rodziny na Białorusi, Po 1932 r., „Nadberezyńcy”, Wydanie książki, Wojna światowa i sytuacja w Argentynie, Pierwsze lata powojenne, Odkrywanie Ameryki, Wyboista droga, Wydanie drugiej powieści, „Wicik Żywica”, Woszczyńin, Pawlikowski, Miłosz, Czapscy, Giertych; Korespondencja, Kram z książkami. W cieniu Gombrowicza; Ostatnie lata „Pasierba” w Berisso*. Bardzo obszerny segment (26 s.) stanowi *Bibliografia*. Autorzy dotarli do wielu materiałów archiwalnych rękopiśmiennych i drukowanych w Polsce, Białorusi, Litwie, Anglii, Argentynie, USA, kolekcji prywatnych. Wykorzystali źródła drukowane i publikacje o charakterze źródłowym, wspomnienia, dzienniki, powieści, poezje, prasę i czasopisma krajowe i zagraniczne, liczne opracowania w językach – polskim, angielskim, białoruskim, hiszpańskim, rosyjskim oraz strony internetowe. Nieocenionych informacji dostarczyło nagranie dźwiękowe Feliksa Karola Czarnyszewicza / Feliksa Karola Blancha¹, brata Floriana, znajdujące się w zbiorach Aleksandra Czernuszewicza².

Czytelnika *Nadberezyńców* z pewnością zainteresują zawarte w omawianej książce realia – dzieje rodziny pisarza, faktyczne nazwy geograficzne miejscowości, w których przyszedł pisarz urodził się, mieszkał, zdobywał wykształcenie, nazwiska i imiona pierwowzorów bohaterów powieści, itp., co potwierdzają słowa ze *Wstępu*: „Bartosz Bajków, wykonując benedyktyńską pracę, krok po kroku starał się odtworzyć życiorys Czarnyszewicza. Dzięki niemu spragnieni wiedzy o pisarzu otrzymali więcej niż tylko rys biograficzny” (s. 13). Tak więc powieściowe Rogi, to chutor Tucze obok wideł rzeczek Pieriesopnia i jej dopływu Pieriesieki (Przesieka). Przesieka (w eposie Smolarnia) to również nazwa miejscowości, do której Czarnyszewiczowie przenieśli się z Tuców po wymówieniu im dzierżawy gruntów przez dziedzica, liczyła „22 gospodarki”. W 2019 r. Autorzy dokonali wizji lokalnej w terenie

¹ Tak nazwisko Czarnyszewicz brzmiało w formie zamerykanizowanej.

² W monografii pojawia się również informacja o różnorodnym zapisie tego nazwiska.

i na podstawie map z 1929 i 1937 r. oraz relacji starszego brata Floriana, Feliksa, stwierdzili, że w rzeczywistości istniały dwie Przesieki – Pierwsza i Druga. I to właśnie w pierwszej Czarnyszewiczowie kupili największy dom, leżący na jej skraju. Przyszły prozaik uczył się w „gorodskom ucziliszcze” w Kliczewie (powieściowa Wończa). Nauka odbywała się oczywiście w języku rosyjskim, co dla początkującego ucznia, który znał ledwie podstawy, było nie lada przeżyciem. Ciężko znosił drwiny tak ze strony nauczyciela-Rosjanina, jak i uczniów, wśród których przeważali Białorusini. Na szczęście było tam kilkoro Polaków z innych polskich zaścianków, którzy trzymali się razem. Spory odsetek stanowiły dzieci żydowskie. Wkrótce okazało się, że Stach / Florian jest bardzo zdolnym uczniem, przez co zyskał odrobinę szacunku. Zawdzięczał to częściowo rodzicom, a zwłaszcza dziadkowi Ksaweremu, którzy potajemnie uczyli chłopców czytać i pisać po polsku:

Ojciec wymagał od Feliksa czytania [polskich – M.O.] gazet (które docierały do nich z dużym opóźnieniem i referowania ich treści przy obiedzie. Następnie sam objaśniał różne kwestie i przedstawiał domownikom swój punkt widzenia. Pierwsza taka sprawa, która utkwiła w pamięci chłopca, to przegrana Rosji z Japonią, zakończona sromotną klęską carskiej floty (s. 38).

Z racji sąsiedztwa z białoruskimi chłopami, tzw. *mużykami*, szlachta polska znała również ich język i umiała się nim posługiwać, wielu z nich najmowano latem do pracy na roli. Tak więc młodzi Czarnyszewicze byli trójjęzyczni, czego świadectwo znajdujemy również na kartach powieści, kiedy Stach Bałaszewicz, alter ego Floriana, pracuje w polskim wywiadzie i doskonale sobie radzi zarówno wśród miejscowej ludności, jak wśród rosyjskojęzycznych urzędników: „Ta trójjęzyczność u tak młodego chłopca mieszała mu [tu: bratu Feliksowi] w głowie. Tym bardziej, że w domu też czasem mówiono po białorusku, dialektem, jakim posługiwali się ich sąsiedzi” (s. 40–41). Wielu bohaterów powieści mówi gwarą białoruską – *Nadberezyńcy*, *Wicik Żywica*, *Chłopcy z Nowosyzszek*.

Znajomość języków, miejscowych realiów i topografii sprawiły, że Florian pod koniec 1919 r. został przyjęty do służby w policji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w Bobrujsku, gdzie służył jako wywiadowca. Jego szefem był tam por. Kloc. Autorzy ustalili, że był to ppor. Alfons Aleksander Klotz i poświęcili mu obszerny *passus* w książce ze względu na jego niezwykły życiorys. W podobny sposób przedstawili losy wielu innych osób związanych w jakikolwiek sposób z postacią Czarnyszewicza. Dotyczy to także wydarzeń historycznych (np. pierwsza wojna światowa, rewolucja październikowa, wojna z bolszewikami 1920 r., traktat ryski), opisu życia na Białorusi Wschodniej czy Ameryce. Ta skrupulatność w podawaniu informacji czasami bywa dla czytelnika dość przytłaczająca. Rozgoryczenie Floriana z powodu niewłączenia jego małej ojczyzny w granice odrodzonej Polski spowodowało jego rezygnację ze służby wojskowej 27 VI 1921 r., a nawet z polskiego obywatelstwa, o czym świadczą notatki odnalezione przez nich w archiwach:

Pochodząc z ziemi mińskiej, pow[iatu] bobrujskiego okolicy Pasieki, pragnąc być zdemobilizowanym, niniejszym zrzekam się obywatelstwa polskiego, co stwierdzam własnoręcznym podpisem. Ułan Czarnyszewicz Florian [...] Uprzejmie upraszam o zwolnienie mnie z Wojska Polskiego jako obcokrajowca i ochotnika, gdyż jestem urodzony 1900 r. dn[ia] 8 lipca w ziemi mińskiej, pow[iat] bobrujski okolica Pasieka z zawodu rolnik. Czarnyszewicz Florian (s. 92).

Do rodzinnego zaścianka nie mógł wrócić, ponieważ tam władzę przejęli Sowieci. Nie mając środków do życia, złożył podanie o zatrudnienie w policji i już 1 lipca 1921 r. został przyjęty do Policji Litwy Środkowej. Skierowano go do położonego ok. 86 km na wschód od Wilna Wojstomia. W aktach tej formacji Autorzy znaleźli przysięgę oraz podstawowe cechy wyglądu zewnętrznego – 177 cm wzrostu, włosy koloru ciemny blond, oczy piwne. Oczywiście i tutaj znajdujemy historyczno-geograficzny opis miejscowości oraz jej związku z kolejną powieścią *Chłopcy z Nowoszysek*. Z powodu braku odpowiedniego lokalu w Wojstomiu posterunek policji został założony najpierw w Nowosadach, a potem przeniesiony do Lemieszy. W Nowosadach Czarnyszewicz znalazł żonę, Stanisławę Płosko, ur. w 1902 r., pochodzącą z polskiej katolickiej rodziny. Młodzi pobrali się 25 czerwca 1922 r. Z relacji Zdzisława Gałaczyńskiego dowiadujemy się, że Stasia „była kobietą przystojną, postawną, o szlachetnych i rasowych rysach twarzy oraz jasnych, pięknych (niebieskich) oczach [...]” (s. 103). 5 lipca 1923 r. w Juryzdyce urodziła im się córka Władysława. W tym samym czasie okazało się, że zrzeczenie się obywatelstwa polskiego będzie skutkowało zwolnieniem ze służby w policji, co nastąpiło w lutym 1924 r. (s. 122). Mając brata Feliksa w Stanach Zjednoczonych, Florian podjął decyzję o emigracji. Jednakże wyjazd do USA nie mógł dojść do skutku z powodu zaostrzonej w tym samym czasie polityki migracyjnej. Po trudach zdobycia paszportów i wiz, a następnie podróży koleją do Włoch, 23 lipca 1924 r. rodzina Czarnyszewiczów z niespełna roczną córką wypłynęła do Argentyny. Do Buenos Aires dotarli 20 sierpnia 1924 r. podczas tamtejszej zimy (s. 133).

Rozdziały z części *Berisso* z równie benedyktyńską dokładnością przedstawiają życie i działalność pisarza w tym mieście. Znajdziemy w nich także opisy sytuacji społeczno-politycznej w Argentynie, działalności tamtejszego Związku Polaków i innych polskich towarzystw kulturalno-oświatowych, zagadnienia związane z powstawaniem i publikacją dwóch pierwszych powieści – *Nadbereźnicy* i *Wicik Żywica*. Trudne początki życia na obczyźnie znalazły odzwierciedlenie w korespondencji, m.in. w listach do Melchiora Wańkowicza, Marii Czapskiej, Józefy Radzywińskiej (s. 136), których obszernie fragmenty Autorzy przytaczają na kartach biografii. Z czasem F. Czarnyszewicz przywykł do ciężkiej, nadwężającej zdrowie i nudnej pracy w rzeźniach Berisso, gdyż podczas jej wykonywania obmyślał fabułę kolejnych utworów, a w chwilach wolnych oddawał się działalności społecznej. Przedstawiony fragment biografii pisarza kończy się w momencie jego przejścia na emeryturę. Wyjeżdżając do Villa Carlos Paz w pobliżu Cordoby, napisał do Marii Czapskiej:

„Piękne widoki, zdrowe powietrze, źródłana woda, kwiaty i ogromna cisza. [...] Zamierzamy przenieść się na stałe, ale nie wiadomo, czy nam się to uda. Na drodze ku temu wiele przeszkód stoi” (s. 618). Na zapowiedzianą kontynuację biografii już niecierpliwie czekam.

Jak wspomniano wyżej, Autorzy włożyli ogromny wysiłek w przygotowanie *Losu człowieka* – wykorzystali wiele dokumentów, listów, materiałów archiwalnych. Momentami dostrzega się nawet nieco przytłaczającą nadszczegółowość, ale właśnie dzięki niej możemy poznać życie społeczności mieszkających nad Berezyną na początku XX w. i wpływ na nie wielkich wydarzeń historycznych, jak: pierwsza wojna światowa, rewolucja październikowa i związane z nimi przemiany społeczno-polityczne w Europie i w Argentynie, zmiany postaw ludzi, w tym Polaków. Otrzymujemy informacje o ludziach, którzy w jakikolwiek sposób zetknęli się z Czarnyszewiczem, np. wojskowi (gen. Konarzewski, por. Kloc, Sitek), pisarze (Woszczynin, Pawlikowski, Czapski, Giertych), księża, koledzy z policji i in. Biografowie rysują obraz życia Polaków na emigracji, dowiadujemy o ich tęsknocie, przynależności i wyobcowaniu. Mimo tak wielu detali książkę czyta się jak powieść – poprzez tok narracji poznajemy Czarnyszewicza jako wrażliwego człowieka – kochającego syna, brata, męża, oddanego przyjaciela, patriotę, nostalgicznie tęskniącego za smolarską puszcza. Z tej tęsknoty właśnie powstały wspomnienia, które przerodziły się w cztery wybitne powieści, porównywane z „Panem Tadeuszem”, czy utworami Sienkiewicza, którymi już od dzieciństwa zaczytywał się Stach Bałaszewicz, pierwowzór pisarza. Człowieka, który, gnany wiatrem historii, zmuszony był znaleźć swoje miejsce na obcej ziemi, ale zachował pamięć o swojej małej ojczyźnie.

Książka *Florian Czarnyszewicz. Los człowieka, tom 1. Znad Berezyny nad La Platę* jest imponującym przedsięwzięciem tak pod względem zakresu, jak i jakości wykonania – bogactwo treści doskonale uzupełniają, nieliczne wprawdzie, ale z trudem zdobyte ilustracje. Z pewnością zainteresuje ona nie tylko miłośników twórczości Floriana Czarnyszewicza i całej literatury kresowej, lecz także historyków, czytelników chcących poznać rzetelnie udokumentowane życie polskiej emigracji w Ameryce Łacińskiej, ogólnie mało znane na gruncie polskim.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Bednarczuk, Leszek. (1987). *O języku polskim nad Berezyną*. W: *Slawistyczne studia językoznawcze* (s. 39–40). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Florian Czarnyszewicz*. Wikipedia. Wolna Encyklopedia. Pobrano z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Florian_Czarnyszewicz (dostęp 15.10.2025).
- Grek-Pabisowa, Iryda. (2009). Słownictwo kresowe z powieści Floriana Czarnyszewicza *Nad-berezyńcy* – mało znane świadectwo zaginionej polszczyzny przełomu XIX i XX wieku. *Acta Baltico-Slavica*, 33, s. 205–228.

- Ostrówka, Małgorzata; Golachowska, Ewa. (2011). Bobrujszczyzna – ojczyzna Floriana Czarnyszewicza wczoraj i dziś (raport z badań terenowych). *Acta Baltico-Slavica*, 35, s. 237–263.
- Ostrówka, Małgorzata. (2012). Świat nadberezyńskiej szlachty odzwierciedlony w jej języku (na przykładzie antroponimii). *Studia Białorutenistyczne*, 6, s. 265–274.
- Ostrówka, Małgorzata. (2013). Obraz życia nadberezyńskiej szlachty wyrażony we frazeologii (na podstawie powieści Floriana Czarnyszewicza *Nadberezyńcy* i *Wicik Żywica*). V: [Ol'ga Poletaeva, Anatolij Garlatov, Alla Romanovskaâ (red.), *Nacional'no-kul'turnyj komponent v tekste i âzyke: Materialy V ûbileynoj naučnoj konferencii, posvâsennoj pamâti doktora filologičeskich nauk, professora S. M. Prohorovoj (Minsk, 6–7 dekabrá 2012 g., Čast' pervââ)* (s. 129–134). Minsk: Ministerstvo obrazovaniâ Respubliki Belarus', Minskij gosudarstvennyj lingvističeskij universitet. [В: Ольга Полетаева, Анатолий Гарлатов, Алла Романовская (red.). (2013). *Национально-культурный компонент в тексте и языке: Материалы V юбилейной научной конференции, посвященной памяти доктора филологических наук, профессора С. М. Прохоровой (Минск, 6–7 декабря 2012 г., Часть первая)* (s. 129–134). Минск: Министерство образования Республики Беларусь, Минский государственный лингвистический университет].
- Ostrówka, Małgorzata. (2020). Leksyka fitonimiczna w powieściach Floriana Czarnyszewicza jako przykład kontaktów polsko-wschodniosłowiańskich. W: Mirosław Jankowiak, Michal Vašíček (red.), *Slovanské dialekty v jazykovém kontaktu. Nářeční lexikum v pomezích oblastech v minulosti a současnosti* (s. 157–175). Praha: Slovanský ústav AV ČR.